

## **BIBLIOTEKA SEJMOWA 1919-2009**

W 2009 r. przypada 90. rocznica utworzenia Biblioteki Sejmowej, najstarszej spośród jednostek obsługujących izby ustawodawcze i jedynej, która, pomijając okres okupacji niemieckiej (1939-1945), zachowała swoją tradycję i formę organizacyjną przez tak wiele lat.

Dla celów krótkiego referatu wydaje się zasadne dokonanie podziału historii Biblioteki Sejmowej na cztery okresy powiązane z ważnymi w dziejach Polski datami. Pierwszy z nich to dwudziestolecie 1919-1939, nazywane okresem II Rzeczypospolitej, kiedy to Biblioteka powstała i zdołała zgromadzić zarówno bogate zbiory jak i zbudować sobie poważną pozycję wśród polskich bibliotek. Drugi – to katastrofa II wojny światowej (1939-1944) dla Biblioteki w sensie dosłownym, gdyż księgozbiór został zniszczony przez nazistów, a sama Biblioteka w sensie instytucjonalnym nie istniała. Okres trzeci, to rządy komunistów (1944-1989), kiedy to po uformowaniu się systemu totalitarnego Sejm formalnie od 1952 r. był najwyższym organem władzy państwowej, a w rzeczywistości pozbawioną wszelkiej mocy decyzyjnej fasadą, dla której ani biblioteka ani zaplecze eksperckie nie były szczególnie potrzebne. Wreszcie okres czwarty – po 1989 r. przyniósł w rezultacie przemian demokratycznych rzeczywisty wzrost zapotrzebowania na informację służącą dyskusji politycznej i stanowieniu prawa, a centrum decyzyjne przeniosło się z partii komunistycznej do organów przewidzianych przez konstytucję, czyli także do parlamentu.

### **W II Rzeczypospolitej 1919-1939**

W czasie, gdy w Europie powstawały biblioteki parlamentarne, Polska nie istniała jako niepodległe państwo (1795-1918), a burzliwe dzieje dziewiętnastowiecznych ciał parlamentarnych na ziemiach polskich nie sprzyjały wytworzeniu się jakiegokolwiek trwałego zaplecza wspomagającego pracę posłów. W autonomicznym Sejmie Krajowym Galicyjskim (Galicja była krajem koronnym monarchii habsburskiej i cieszyła się znaczną autonomią), czy przy tzw. Kole Polskim w rosyjskiej Dumie Państwowej istniały wprawdzie księgozbiory podręczne, służące doraźnym potrzebom posłów, ale do powstania biblioteki w pełnym tego słowa znaczeniu nie udało się doprowadzić.

Dopiero, gdy Polska odzyskała niepodległość (listopad 1918 r.) i w błyskawicznym tempie zwołano pochodzący z pierwszych w naszych dziejach demokratycznych wyborów Sejm (luty 1919 r.), grupa posłów z partii ludowej (PSL-„Piast”) złożyła do marszałka Sejmu

wniosek o „utworzenie biblioteki sejmowej, zaopatrzenie jej w dzieła na razie najkonieczniejsze i stopniowe jej powiększanie” (marzec 1919 r.). Wniosek stanowił wyraz uświadomionej potrzeby i troski ustawodawców o zorganizowanie zaplecza naukowego i dokumentacyjnego niezbędnego przy pracach legislacyjnych mających nadać kształt odradzającemu się państwu.

Organizacyjnie Biblioteka stanowiła część Biura Sejmu i dopóki działał Sejm Ustawodawczy będący, jako konstytuanta parlamentem jednoizbowym, nosiła nazwę Biblioteki Sejmu Ustawodawczego (1919-1922). Wraz z ukonstytuowaniem się w końcu 1922 r. drugiej izby – Senatu – została przekształcona w Bibliotekę Sejmu i Senatu, przy czym finansowana była z budżetu Sejmu. Na progu lat 30., po dwunastu latach funkcjonowania Sejmu, powstała konieczność uporządkowania narastającego zasobu archiwalnego, na który składała się zarówno dokumentacja prac parlamentu, głównie dotycząca procesu legislacyjnego, jak i akta administracyjne wytwarzane przez jego zaplecze. Wykorzystano w tym celu struktury Biblioteki i we wrześniu 1931 r. zarządzeniem Marszałka Sejmu została ona przekształcona w Bibliotekę i Archiwum Sejmu i Senatu. Określona została jako instytucja pomocnicza dla prac Sejmu i Senatu i w tym celu prowadząca księgozbiór wszelkich wydawnictw dotyczących zakresu prac parlamentu, ze szczególnym uwzględnieniem wydawnictw z dziedziny nauk społecznych, prawnych i ekonomicznych. Biblioteka udzielać miała w tym zakresie informacji i udostępniać materiały, prowadzić czytelnię pism codziennych i periodycznych oraz gromadzić i przechowywać wszelkie akta i dokumenty, które powstały i powstawać będą wskutek prac Sejmu i Senatu. Na czele Biblioteki i Archiwum stał dyrektor, który w sprawach administracyjnych podlegał bezpośrednio marszałkowi Sejmu, a w sprawach dotyczących potrzeb księgozbioru i archiwum zlecenia służbowe otrzymywał od marszałków Sejmu i Senatu. Personel tworzyli urzędnicy i niżsi funkcjonariusze zatrudnieni w różnych formach na etatach określonych budżetem Sejmu.

Budowanie księgozbioru zaczęło się od ok. 3000 woluminów zgromadzonych wcześniej na potrzeby Komisji Sejmowo-Konstytucyjnej Tymczasowej Rady Stanu. Był to organ powołany w 1917 r., który miał przygotować zręby polskiej państwowości. Powstająca biblioteka przejmowała, zwykle we fragmentach, księgozbiory likwidowanych instytucji działających wcześniej w państwach zaborczych, których prawnym następcą było państwo polskie. Przejęto część biblioteki byłej Rejencji Poznańskiej (pruskiego organu administracji terytorialnej wysokiego szczebla), jak również zbiór dzienników urzędowych z biblioteki Wydziału Krajowego (autonomicznego rządu Galicji) we Lwowie. Ze Lwowa sprowadzono

też wiosną 1924 r. kilkanaście tysięcy tomów pozostałych po bibliotece byłego Namiestnictwa (tj. urzędu reprezentującego cesarza Austrii w Galicji). Niewielką partię książek przywieziono z biblioteki b. Ministerstwa ds. Galicji w Wiedniu. Wreszcie jesienią 1925 r. odzyskano księgozbiór Koła Polskiego w byłej rosyjskiej Dumie Państwowej. Sporo pozycji przybyło z dubletów bibliotek warszawskich – przede wszystkim Biblioteki Publicznej Miasta st. Warszawy oraz Biblioteki Wyższej Szkoły Handlowej. Bibliotekę Sejmową zasilaly również dary osób prywatnych, często posłów i senatorów.

Intensywne działania dyrektora Biblioteki dra Henryka Kołodziejskiego, zmierzające do zapewnienia wpływu materiałów szybko przynosiły rezultaty. Uzyskano przyznanie egzemplarza obowiązkowego druków urzędowych, a zwołana z inicjatywy dyrektora narada księgarzy-wydawców podjęła uchwałę o nieodpłatnym przekazywaniu Bibliotece jednego egzemplarza ukazującego się ich nakładem dzieła o tematyce odpowiadającej profilowi zbiorów. W 1921 r. Polska ratyfikowała Konwencję brukselską z 15 marca 1886 r., co pozwoliło na rozwój wymiany wydawnictw urzędowych z wieloma parlamentami. Do wzbogacenia tej współpracy przyczyniło się także powołanie w 1925 r. przy Bibliotece redakcji wydawnictwa „*Exposé sommaire des travaux législatifs de la Diète et du Sénat Polonais*”, zawierającego przetłumaczone na język francuski pełne teksty lub streszczenia polskich aktów ustawodawczych. Wydawnictwo przełamywało barierę językową i było chętnie przyjmowane i wysoko oceniane przez partnerów zagranicznych. W redakcji zasiadali wybitni prawnicy, a sekretarzował jej dyrektor Biblioteki. Do 1936 r. opublikowano 7 tomów obejmujących akty wydane od listopada 1918 do sierpnia 1937 r.

Obok dokumentów parlamentarnych gromadzono dzienniki publikacyjne wielu państw. W odniesieniu do byłych państw zaborczych (Austrii, Prus i Rosji) oraz wybranych państw zachodnioeuropejskich (Belgii, Francji, Wielkiej Brytanii), zakupione zostały zbiory historyczne sięgające początków XIX stulecia. Biblioteka była depozytariuszem na Polskę wydawnictw Ligi Narodów i Fundacji Carnegiego. Otrzymywała też publikacje Międzynarodowego Biura Pracy, Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa, Międzynarodowego Instytutu Handlu i wielu innych organizacji. Zasób wzbogacały - zbiór traktatów Martensa (1494-1926), zbiór dokumentów dyplomatycznych Francji (tzw. Żółta księga 1856-1923) oraz zbiór dokumentów dyplomatycznych Rzeszy Niemieckiej (*Die Grosse Politik der Europäischen Kabinette 1871-1914*).

W gromadzeniu wydawnictw zwartych ściśle przestrzegano założonego profilu zbiorów. Były to książki z zakresu prawa, przede wszystkim publicznego, a także ekonomii, polityki, nauk społecznych i historii najnowszej. Szczególny nacisk kładziono również na

doktryny polityczne oraz historię partii i ruchów politycznych. Między innymi już w połowie lat 20. istniała 900-tomowa, wyodrębniona kolekcja poświęcona bolszewizmowi.

W 1927 r. księgozbiór liczył już ok. 35 000 woluminów, a bieżący wpływ periodyków obejmował 473 wydawnictwa w języku polskim oraz 309 w językach obcych. W końcu omawianego okresu (1938) Biblioteka posiadała ok. 48 000 woluminów wydawnictw zwartych oraz ok. 30 000 woluminów czasopism. Po oddaniu do użytku nowych gmachów sejmowych w 1928 r., znacznej poprawie uległy również warunki funkcjonowania Biblioteki. Dysponowała ona dwoma czytelniami – główną zlokalizowaną w bezpośredniej bliskości sali obrad i popularną wśród posłów czytelnią czasopism w nowym gmachu. Również w nowym budynku umieszczono magazyny zasobowe, wyposażone w nowoczesne metalowe regały i odpowiednie zabezpieczenia przeciwpożarowe. Stosownie do potrzeb wzrastała też obsada personalna. Początkowo obok dyrektora Kołodziejskiego zatrudniona była jedna wykwalifikowana bibliotekarka i goniec. W 1921 r. pracowało już 6 osób, w 1928 – 13, a do 1939 r. liczba ta wzrosła do 20 pracowników. Personel był okresowo wspomagany przez 2-3 osoby odbywające praktykę biblioteczną, a wsparcia udzielały również wolontariuszki.

Na przełomie lat 20. i 30. powołano w Bibliotece dwa zespoły (referaty) – prawny i społeczno-gospodarczy, których zadaniem było prowadzenie prac pomocniczych nad projektami ustaw, uzasadnieniami wniosków i przygotowywanie wystąpień merytorycznych. Pracownicy Biblioteki mieli obowiązek zbierania danych statystycznych, opracowywania zestawień porównawczych, sporządzania wyciągów budżetowych i wykonywania innych prac zleczanych przez posłów lub senatorów. Parlamentarzyści wysoko oceniali pracę informacyjną Biblioteki, traktując jej dokonania jako zaczątek przyszłego „Biura prac przygotowawczych dla posłów i senatorów”, które rozwijać się miało w kierunku dzisiejszych parlamentarnych biur eksperckich. Bieg wydarzeń historycznych sprawił, że na pełną realizację tej idei zabrakło czasu.

Przy opracowaniu zbiorów w Bibliotece Sejmowej posługiwano się przygotowanym przez dyrektora Kołodziejskiego schematem katalogu. Odrzucono system klasyfikacji dziesiętnej jako zbyt sformalizowany i nieodpowiedni dla biblioteki parlamentarnej. Katalog obejmował 3 główne dziedziny: prawo, nauki społeczno-gospodarcze i historyczno-polityczne. Składał się z 24 działów i przeszło 300 poddziałów oznaczonych sygnaturami cyfrowymi i literowymi. Katalog druków zwartych uzupełniały odsyłacze do specjalnego katalogu periodyków oraz dokumentów w postaci opisów ważniejszych wydarzeń odnotowanych przez prasę krajową i zagraniczną. Ramy katalogu były rozszerzane w miarę jak nowe zagadnienia znajdowały swój wyraz w piśmiennictwie.

Zgodnie z regulaminem Biblioteki, z jej zasobów korzystać mogli w czytelniach i wypożyczać materiały przede wszystkim posłowie i senatorowie, a ponadto pracownicy biur Sejmu i Senatu, dziennikarze członkowie Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych, upoważnieni urzędnicy ministerstw i urzędów centralnych, pracownicy naukowcy a nawet studenci skierowani przez władze uczelni i – pod pewnymi warunkami – zwykli ludzie z ulicy. Frekwencja użytkowników – szczególnie w latach 30. szybko wzrastała. W 1933 r. odnotowano 750 osób miesięcznie, w 1935 r. – 900 osób, a w 1937 r. – 1050 osób miesięcznie. Podobnie ale wolniej, rozwijało się czytelnictwo wśród posłów. W 1935 r. wypożyczyli oni z magazynów (a więc bez księgozbiorów podręcznych) – 517 pozycji, a w 1936 r. – 522. Utrwalił się, kontynuowany do dzisiaj, zwyczaj dostępności czytelni w dni posiedzeń plenarnych do zakończenia obrad.

Wchodząc w dwudziesty rok istnienia Biblioteka i Archiwum Sejmu i Senatu była mocnym i dynamicznym ośrodkiem informacji naukowej w zakresie prawa i polityki, dobrze przystosowanym do pełnienia wyznaczonych zadań i stale doskonalącym metody pracy dla potrzeb parlamentu. Cieszyła się opinią poważnej placówki naukowo-informacyjnej w kraju, a zarazem jednej z najlepiej prowadzonych bibliotek warszawskich. Wybuch wojny w 1939 r. położył kres jej istnienia.

### **Katastrofa lat wojny i okupacji**

W czasie działań wojennych we wrześniu 1939 r. gmach Sejmu został w większej części zniszczony (m.in. sala posiedzeń i przyległy budynek z czytelnią główną, katalogami i inwentarzami Biblioteki), ocalała natomiast czytelnia czasopism i większość magazynów zlokalizowanych w nowoczesnym budynku o żelbetonowych stropach. Najniższe kondygnacje, mieszczące archiwalia, zostały zalane wodą podczas gaszenia pożaru na wyższych piętrach. Te, które ocalały archiwalia przeniesiono do wyznaczonej przez hitlerowców składnicy, gdzie spłonęły w listopadzie 1944 r. podczas systematycznego wypalania miasta. W ramach akcji ratowania zbiorów udało się jedynie na początku września wywieźć na wschód część najcenniejszych akt archiwalnych. Dostały się w ręce sowieckie, ale przetrwały wojnę i w 1956 r. zostały zwrócone przez władze rosyjskie.

Jeszcze w trakcie działań wojennych Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA – *Reichssicherheitshauptamt*) zorganizował jednostkę nazywaną przez esesmanów „Oddziałem Operacyjnym do Zabezpieczenia Wartości Naukowych i Sztuk Pięknych”, a najczęściej określaną jako „*Kommando Paulsen*” od nazwiska dowódcy, profesora historii Uniwersytetu Berlińskiego a jednocześnie untersturmführera SS Petera Paulsena. Kommando otrzymało

zadanie „zabezpieczenia wszystkich dóbr kulturalnych w Polsce, które mają jakąkolwiek wartość i znaczenie dla problematyki germańskiej i niemieckiej oraz sprowadzenie z tych zasobów do Rzeszy tylu przedmiotów, ile tylko będzie możliwe”. W tym samym czasie w Wydziale II RSHA, określanym jako „Badania Światopoglądowe i Ocena” podjęto ideę zorganizowania własnej biblioteki, by stworzyć zaplecze informacyjne dla prowadzonych prac. Podstawę tej biblioteki miały stanowić księgozbiory „polityczne” zwiezione z krajów podbitych i zarekwirowane w samej Rzeszy. Instrukcje Wydziału II polecały wywozić biblioteki „kościelno-polityczne, marksistowskie, żydowskie lub masońskie, pod względem językowym polskie, niemieckie, francuskie, angielskie”. Rzeczywiście Paulsen spakował i wywiózł z Warszawy niewielkie, ale „polityczne” księgozbiory Instytutów: Węgierskiego, Duńskiego, Francuskiego, Instytutu Żydowskiego, Ukraińskiego, Instytutu Współpracy z Zagranicą. Największym i najcenniejszym łupem *Kommando Paulsen* stały się zbiory Biblioteki Sejmowej. Do początku grudnia 1939 r. wywieziono do Berlina ocalały księgozbiór, czyli ok. 48 000 woluminów. Gazety i czasopisma zostały częściowo spalone w ogrodzie sejmowym, a częściowo trafiły na przemiał do podwarszawskiej papierni. W 1940 r. zdemontowano i wywieziono metalowe regały, co było częstą praktyką Niemców w okupowanych krajach.

Część książek wywiezionych z Warszawy została włączona do organizowanej od 1941 r. biblioteki RSHA. Jej zbiory dzieliły się na trzy grupy: „Rzesza Niemiecka i generalia”, „Przeciwnik” i „Zagranica”. Nie wiemy dokładnie, ile książek z Biblioteki Sejmowej włączono do zasobu tej biblioteki, ile przekazano jako dublety innym bibliotekom niemieckim, a ile uznano za nieprzydatne. Na egzemplarzach, które po wojnie wróciły do Warszawy, widnieją sygnatury „Ausl” („Zagranica”) lub MI („Rzesza Niemiecka i generalia”), nadawane wg nie do końca jasnych kryteriów. Prawdopodobnie wobec nasilania się alianckich bombardowań Berlina, książki z biblioteki RSHA zostały wywiezione i ukryte na zamku Housce w czeskich Sudetach. Stamtąd do Biblioteki Sejmowej przywieziono w 1946 r. wg różnych źródeł od 6600 do 8300 woluminów, czyli ok. 14 % wywiezionego w 1939 r. zasobu.

### **Biblioteka Sejmowa w okresie rządów komunistycznych 1944-1989**

Wobec prawie całkowitego zniszczenia Biblioteki przez Niemców, powojenną odbudowę zaczynano od podstaw. Wraz z otwarciem Sejmu Ustawodawczego w lutym 1947 r. uruchomiono również Bibliotekę. Jej zwyczajowo używana nazwa Biblioteka Sejmowa, stała się nazwą oficjalną, jako że w 1946 r. w sfalszowanym przez komunistów

referendum zlikwidowano Senat i parlament do 1989 r. pozostawał jednoizbowy. Organizacyjnie Biblioteka była jednym z biur administracji parlamentarnej i podlegała szefowi tej administracji, a nie – jak w okresie międzywojennym – bezpośrednio marszałkowi izby. Wydany w 1952 r. statut stanowił, że Biblioteka składa się z samodzielnych referatów: ogólnego, uzupełniania księgozbioru, opracowania księgozbioru, czytelnicy i biblioteki podręcznej.

W polityce gromadzenia zbiorów starano się utrzymać kierunek wyznaczony jeszcze przed wojną przez dyrektora Kołodziejskiego, a do końca lat 40. przyznawano, że „obecna Biblioteka Sejmowa pracuje w oparciu o tradycję pierwszorzędnie zorganizowanej biblioteki przedwojennej”, chociaż są i różnice wynikające z innego ukształtowania władzy państwa, kierowanie którym spoczywa w rękach partii komunistycznej. W miarę pogłębiania się dyktatury nawiązania do tradycji przedwojennej zanikły, a w gromadzeniu coraz większy nacisk kładziono na tzw. marksizm-leninizm, obejmujący nie tylko klasyków, ale też pomniejszych piewców reżimu, jak np. Wyszyński, Mołotow czy Żdanow.

Do końca lat 40. zgromadzono ponad 100 tys. pozycji bibliotecznych, z których 70 tys. zakwalifikowano do zbiorów. Tak wielki przyrost zasobu w krótkim czasie był prawdopodobny, bowiem obok zakupów, darów i wymiany w latach bezpośrednio po wojnie funkcjonowały tzw. „przydziały” polegające na przekazywaniu w trybie administracyjnym (przez Centralny Zarząd Bibliotek) całych księgozbiorów z bibliotek poniemieckich, pozostawionych przez właścicieli prywatnych czy pozostałych po likwidowanych przez komunistów organizacjach. W 1953 r. w Bibliotece Sejmowej znajdowało się ok. 100 tys. woluminów książek niemieckich, z których 60 % zamierzano włączyć do zasobu. Planowano wykonanie selekcji, dezynfekcję i częściowe opracowanie, ale prace postępowyły powoli. Jeszcze w 1959 r. nieopracowane wydawnictwa z tej grupy liczyły ponad 19 000 woluminów. Blisko 8000 spośród nich – głównie wydawnictw urzędowych – przekazano Bibliotece Państwowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a porządkowanie resztek zakończono dopiero w latach 90. ubiegłego stulecia. Specyficznym dla okresu komunistycznego sposobem gromadzenia, dobrze jednak oddającym atmosferę tamtych lat, było pozyskiwanie książek i czasopism z Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, czyli po prostu z cenzury. W 1953 r. pochodziło stamtąd 15 % wpływu nowych książek i spora liczba egzemplarzy prasy i periodyków. Podobny, acz znacznie bardziej pracowity dla bibliotekarzy był sposób wspierania gromadzenia prasy zagranicznej przez Wydział Prasowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Raz lub dwa razy w roku dostarczano 3-4 tony gazet i

czasopism, z których mozolnie należało wyszukać numery brakujące w zasobach biblioteki lub uformować całe ciągi.

Na poważne trudności napotykała również wymiana wydawnictw. Mimo formalnego obowiązywania Konwencji brukselskiej z 1886 r., władze komunistyczne starały się kontrolować i ograniczać jej rozmiary do niezbędnego dla potrzeb propagandy minimum. W 1960 r. powołano komisję ds. wymiany pod przewodnictwem Szefa Kancelarii Sejmu, który miał zapewnić stosowny nadzór polityczny nad jej działaniami. Jako przykład można wskazać, że każdorazowa wysyłka materiałów do biblioteki publicznej w Nowym Jorku (The New York Public Library) oraz każda z nią korespondencja wymagała odrębnej zgody Szefa Kancelarii Sejmu. Wydał on nawet specjalną instrukcję w sprawie wymiany wydawnictw sejmowych. Również na skutek nacisków politycznych wspomniana Komisja postanowiła zaprzestać wysyłki parlamentariów polskich do biblioteki Bundestagu. Strona niemiecka przez 4 lata przysyłała swoje materiały, ale wobec braku odpowiedzi na pisma i nieotrzymywania parlamentariów polskich zaprzestała wysyłania dokumentacji Bundestagu. Podjęta przez Bibliotekę próba ratowania tego kontaktu napotkała twardy opór ze strony polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które „w obecnej sytuacji politycznej” zakazało odnowienia wymiany. Podobne przykłady można mnożyć.

Nie ominęła też Biblioteki Sejmowej akcja wycofywania książek uznanych z powodów ideologicznych za szkodliwe. Centralny Zarząd Bibliotek sporządził w końcu lat 40. listę tytułów zakazanych, a specjalna komisja wycofała je z zasobu Biblioteki i przekazała na przemiał. Dzisiaj – wobec braku dokumentów, trudno jest określić rozmiary tego – jak stwierdził później jej dyrektor – „pogromu”. W latach 50. zezwolono niektórym bibliotekom (w tym Sejmowej) na posiadanie druków bezdebitowych. Ich opracowanie i przechowywanie obwarowane było szeregiem restrykcji, a udostępnianie ograniczone do wąskiego kręgu osób cieszących się zaufaniem władzy.

Po okresie bardzo szybkiego przyrostu zasobu w połowie lat 50. nastąpiła względna stabilizacja na poziomie ok. 3200 woluminów rocznie. W 1959 r. ogólny stan zbiorów wynosił 156 681 woluminów, by w 1989 r. osiągnąć 253 595. Pomimo trudności i przeszkód w wymianie materiałów, udało się obronić pożądaną profil gromadzenia. Dzięki usytuowaniu przy Sejmie, formalnie najwyższym organie władzy, Biblioteka uzyskała pewne minimum autonomii w gromadzeniu materiałów obcojęzycznych, jak również stosowne przydziały dewiz na ich zakup. Warto zaznaczyć, że ponad 50 % nabywanych wydawnictw zwartych stanowiły pozycje w językach obcych, co w krajach obozu komunistycznego nie było zjawiskiem częstym. Uzyskano również egzemplarz obowiązkowy polskich druków



urzędowych. Jego egzekwowanie nie było łatwe, ale w końcu udało się zgromadzić kompletny zbiór.

Słabością Biblioteki była niedostateczna aż do początku lat 70. liczba pracowników, która wykluczała możliwość rytmicznego opracowania znacznego wpływu materiałów. Bibliotekarze byli często kierowani do innych prac – m.in. w ramach komunistycznych czynów produkcyjnych na żniwa czy wykopki. Sytuacja stała się krytyczna na przełomie lat 60. i 70., gdy zaległości w opracowaniu zbiorów sięgnęły kilku lat, a ilość druków zupełnie nieopracowanych wzrosła do ok. 30 000 woluminów (niemal 15 % zbiorów). Wykorzystując sytuację wytworzoną po zmianie na początku 1971 r., ekipy władzy na bardziej liberalną i otwartą na relacje z Zachodem, Biblioteka przedstawiła raport ekspertów, w podsumowaniu którego stwierdzono „...dalsze pozostawianie Biblioteki Sejmowej w dotychczasowym stanie (...) prowadzi do regresu jej sprawności informacyjnej. Tylko natychmiastowa pomoc udzielona Bibliotece przez władze Sejmu może zapewnić jej niezbędne warunki rozwoju”. Przy wsparciu ze strony środowiska bibliotekarskiego oraz życzliwości wysokich urzędników Kancelarii Sejmu udało się zwiększyć zatrudnienie (z 17 w 1970 r. do 27 osób w 1974 r.), utworzyć nowy dział dokumentacji parlamentarnej a nawet podjąć wstępne prace nad koncepcją automatyzacji czynności bibliotecznych i stworzenia systemu informatycznego dla potrzeb Sejmu. Planowano rozwój funkcji Biblioteki Sejmowej tak, aby stała się Centralnym Ośrodkiem Informacji Legislacyjnej. Dla realizacji tej koncepcji została powołana Pracownia Informatyki, którą po 10 latach wydzielono jako samodzielną jednostkę organizacyjną w postaci istniejącego do dzisiaj Ośrodka Inforatyki. W miarę postępu prac, liczenia kosztów i porównania koniecznych nakładów z potencjalnymi efektami przy zastosowaniu ówczesnej techniki komputerowej rezygnowano z kolejnych elementów monstrualnego systemu, ograniczając się w końcu do elektronicznej informacji adresowej o polskim ustawodawstwie aktualnym i historycznym (wstecz do 1918 r.). Praktycznie system miał odpowiadać na pytanie, w jakich aktach normatywnych zawarte są przepisy prawne odnoszące się do określonej materii oraz czy i jakie akty wydano w przedmiocie wykładni i stosowania tych przepisów. Obok rejestru aktów normatywnych elementem systemu miał być Centralny Katalog Literatury Prawniczej, obejmujący informacje o wydawnictwach zwartych, ciągłych i urzędowych z dziedziny prawa w zbiorach Biblioteki Sejmowej oraz 17 innych bibliotek prawniczych (w tym 8 bibliotek uniwersyteckich wydziałów prawa). Dla ułatwienia koordynacji prac w 1979 r. Bibliotece przyznano status Centralnej Biblioteki Legislacyjnej, nakładający w teorii obowiązki w zakresie gromadzenia i opracowania zbiorów, ale za ogólnymi ideami nie stanęły żadne środki finansowe i szczególnych sukcesów na tym polu

nie odnotowano. Kryzys końca lat 70. zatrzymał dalsze prace, co wobec postępów techniki komputerowej doprowadziło do całkowitej dezaktualizacji wcześniejszych założeń.

Dla każdej biblioteki parlamentarnej jednym z istotnych wyznaczników jej przydatności była liczba posłów korzystających ze zbiorów. Wiemy, że w latach 1959-1968 Bibliotekę odwiedzało średnio 140 posłów rocznie (na ogólną liczbę 460), w drugiej połowie lat 80. posłowie stanowili od 6 do 11 % użytkowników. Z dzisiejszej perspektywy, taką frekwencję posłów należy uznać za dobrą, ale wówczas oceniano ją jako niedostateczną, a za przyczynę uważano m.in. brak oddzielnej i bardziej komfortowej niż ogólnodostępna czytelnia poselskiej. Natomiast ogólna liczba użytkowników wykazywała tendencję rosnącą i w latach 1956-1989 oscylowała pomiędzy 7500 a 13 500 użytkowników rocznie. Byli to przede wszystkim urzędnicy, pracownicy nauki, dziennikarze i studenci wyższych lat studiów.

Przez cały okres powojenny Biblioteka zmagiała się z brakiem odpowiednich powierzchni magazynowych i pomieszczeń dla pracowników. Z powierzchnią magazynową radzono sobie przez selekcję zasobu i podwyższanie regałów – oczywiście do pewnych granic. W planach powojennej odbudowy zaprojektowano co prawda wyodrębniony w kompleksie gmachów sejmowych budynek dla Biblioteki, ale gdy został zrealizowany, przeznaczono go na inne cele, m.in. na gabinety dla wysokich urzędników oraz dla centralnego archiwum partii komunistycznej. Obecnie jest siedzibą Senatu.

### **W wolnej Polsce – Biblioteka Sejmowa po 1989 r.**

Po częściowo wolnych wyborach z 4 czerwca 1989 r., uległa zmianie pozycja parlamentu w systemie organów władzy. Zamiast fasadowej instytucji realizującej formalnie dyrektywy partii komunistycznej Sejm stał się bodaj najważniejszym miejscem rozstrzygania spraw o decydującym dla społeczeństwa i państwa znaczeniu. Nastąpiła nie znana w okresie poprzednim intensyfikacja prac obradującego w permanencji (zamiast dwóch sesji w roku) parlamentu. Z powodu tych zmian wyraźnie wzrosło zapotrzebowanie zarówno na informację, jak i na wsparcie eksperckie. Konieczne stało się zarówno zorganizowanie własnego biura studiów i ekspertyz jak i wzmocnienie zaplecza informacyjno-dokumentacyjnego Sejmu.

Biblioteka Sejmowa, zgodnie z tradycją z okresu międzywojennego, objęła swymi usługami również nowopowstały Senat wraz z jego, w większości odrębnymi, służbami. Organizacyjnie nadal pozostała częścią Kancelarii Sejmu i z jej budżetu była finansowana. W pierwszych latach przemian postępowała rozbudowa struktury Biblioteki przez przyłączanie lub tworzenie nowych agend.

W 1990 r. zrezygnowano z idei utworzenia Muzeum Sejmu Polskiego, a zespół zajmujący się przez kilka lat jego organizacją przeszedł do Biblioteki, tworząc Wydział Muzealiów. Wydział zajmuje się do dzisiaj gromadzeniem i opracowaniem muzealnym dzieł sztuki, zabytków kultury materialnej i starodruków związanych z przeszłością parlamentaryzmu. Organizuje też najczęściej dla uczczenia ważnych w dziejach Sejmu rocznie wystawy czasowe. Aktualnie zasób Wydziału zbliża się do 6000 jednostek (przedmioty sztuki, dokumenty, numizmaty).

Wiosną 1991 r. na mocy decyzji Szefa Kancelarii Sejmu została przejęta licząca 145 000 woluminów biblioteka byłego Archiwum Komitetu Centralnego partii komunistycznej. Rozwiązanie takie prawdopodobnie uratowało ciekawy księgozbiór przed rozproszeniem, ale jego realizacja wymagała ogromnej pracy organizacyjnej. Znaczna część woluminów usunięta z dotychczasowych pomieszczeń była składowana w stertach w piwnicach budynku adaptowanego właśnie na potrzeby Senatu. Po trwających blisko rok pracach porządkowych udało się ponownie udostępnić zbiory czytelnikom. Co więcej założono ich dalszy rozwój, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki przemian zachodzących w Europie Środkowej i Wschodniej po 1989 r. oraz lewicowych ruchów politycznych i społecznych. Stanowi to swoiste nawiązanie do tradycji z okresu międzywojennego, gdy Biblioteka Sejmowa gromadziła dzieła poświęcone bolszewizmowi. Przejęty księgozbiór pozostaje wyodrębniony organizacyjnie jako Wydział Zbiorów Historii Społecznej Biblioteki Sejmowej.

Również jako wydział funkcjonuje przyłączone w 1992 r. Archiwum Sejmu. Także w tym wypadku świadomie nawiązano do tradycji z okresu II Rzeczypospolitej, chociaż nie bez znaczenia były względy praktyczne (np. eliminacja wielokrotnego gromadzenia niektórych dokumentów, ułatwienie archiwistom dostępu do materiałów źródłowych przechowywanych w Bibliotece itp.) Archiwum gromadzi, opracowuje, przechowuje i udostępnia materiały wytworzone przez Sejm, jego organy, posłów i ich biura oraz przez Kancelarię Sejmu. W 2008 r. w zasobie znajdowało się ponad 1000 mb. akt, ok. 54 000 nagrań dźwiękowych i wideofonicznych i ponad 1500 zestawów fotografii.

W okresie intensywnej przygotowań do członkostwa Polski w Unii Europejskiej został utworzony – jako nowy wydział – Ośrodek Informacji i Dokumentacji Europejskiej z zadaniem prowadzenia obsługi informacyjnej w zakresie dokumentów i aktów prawnych Unii. Powstała strona internetowa z bogatym zestawem na bieżąco aktualizowanych informacji, m.in. o działalności Sejmu w zakresie integracji europejskiej. W okresie okołookresyjnym (styczeń-lipiec 2004 r.) odwiedziło ją ponad 87 500 użytkowników.

Ośrodek uczestniczy również w projekcie Międzyparlamentarnej Wymiany Informacji w Sprawach Unii Europejskiej (IPEX).

Przejawem elastyczności Biblioteki w reagowaniu na zapotrzebowanie posłów na informację medialną, było utworzenie w 1991 r. Mediateki, zajmującej się rejestracją, opracowaniem i udostępnianiem nagrań wideofonicznych obrad Sejmu oraz ważniejszych informacyjnych i publicystycznych audycji z kilku kanałów telewizyjnych. W tym czasie utworzono również dział informacji prasowej publikujący codzienny i tygodniowy przegląd prasy o Sejmie w formie tradycyjnej, a od 2005 r. w formie elektronicznej i umożliwiającej bezpośredni dostęp do wycinków prasowych i ich pełnotekstowe przeszukiwanie.

Najpoważniejszym wyzwaniem, przed którym stanęła Biblioteka w ostatnim dwudziestoleciu była automatyzacja prac bibliotecznych, rozumiana jako całkowita zmiana narzędzi pracy, nakierowana na zwiększenie efektywności i tempa obsługi użytkowników oraz poszerzenie dostępu do informacji poprzez strony www. W 1993 r. zakupiono średniej klasy zintegrowany system biblioteczny (ALEPH), który w pełni zaspokajał projektowane potrzeby Biblioteki Sejmowej. Elastyczność i modułarna budowa systemu, odpowiadająca podstawowym funkcjom bibliotecznym (gromadzenie, opracowanie, udostępnianie i informacja o zbiorach) pozwalała na automatyzację wszystkich procesów bibliotecznych, a jednocześnie umożliwiała stopniowe uruchamianie kolejnych modułów. Eksploatację systemu – po jego spolszczeniu – rozpoczęto od katalogowania nabytków, aby jak najszybciej udostępnić najbardziej widoczny dla użytkowników (i decydentów) fragment – katalog najnowszych zbiorów. Do 1997 r. uruchomiono wszystkie moduły systemu i już wkrótce 96 % pozycji poszukiwanych przez użytkowników znajdowało się w katalogu zautomatyzowanym, co potwierdziło słuszność przyjętych na początku procesu automatyzacji założeń. W 2008 r. zakończono retrospektywną konwersję wydawnictw zwartych a równoległe, zgodnie z przyjętym harmonogramem, prowadzona jest retrokonwersja opisów wydawnictw ciągłych.

Do najpoważniejszych problemów związanych z automatyzacją należał wybór języka informacyjno-wyszukiwawczego, odpowiedniego do potrzeb biblioteki parlamentarnej. Po analizie kilku takich języków przystąpiono do tworzenia własnego, jednolitego języka informacyjno-wyszukiwawczego, dostosowanego zarówno do zawartości treściowej dokumentów parlamentarnych, jak i do wymogów systemu zautomatyzowanego. Efektem był jednolity system tezaurusów „Stebis” oparty o wielojęzyczny tezaurus Parlamentu Europejskiego – Eurovoc. System jest aktualizowany i rozwijany (w 2008 r. ok. 11 300 deskryptorów), a stała współpraca z zespołem tezaurusa Eurovoc polega m.in. na

proponowaniu nowych deskryptorów oraz przekazaniu w 2005 r. na potrzeby Parlamentu Europejskiego oficjalnej i polskiej wersji językowej tezaury.

Aktualnie w dwukrotnie modernizowanym systemie ALEPH (wersja „500” i „500-18”) utrzymywanych jest 14 baz danych, w tym 10 dostępnych ogółowi użytkowników przez stronę www. W 2008 r. liczba rekordów we wszystkich bazach wynosiła 510 000, a liczba wejść użytkowników przekroczyła 145 500.

W 2002 r. podjęto digitalizację polskiej dokumentacji parlamentarnej, co stanowi niewątpliwie element misji Biblioteki Sejmowej, a jednocześnie jest formą ochrony najczęściej wykorzystywanych materiałów. Zdigitalizowano parlamentaria z lat 1919-1993 (od 1993 r. funkcjonuje pełnotekstowa baza danych), a w planach jest cofnięcie się do okresu 1807-1918. Realizacja tego programu powinna doprowadzić do powstania szerokiej i co najważniejsze – ogólnodostępnej bazy źródłowej do dziejów polskiego parlamentaryzmu.

W 1992 r. opracowane zostały na nowo zasady porządkujące i dyscyplinujące gromadzenie zbiorów. Gromadzone wg kryterium treściowego piśmiennictwo dotyczy przede wszystkim prawa ze szczególnym uwzględnieniem prawa konstytucyjnego, parlamentarnego, filozofii i socjologii prawa. Również publikacje z zakresu ustroju politycznego, stosunków i organizacji międzynarodowych, nauk politycznych, ekonomii i historii są nabywane w komplecie lub bogatym wyborze. Pośrednim potwierdzeniem poprawności profilu gromadzenia jest znikoma liczba wypożyczeń z innych bibliotek realizowanych na zlecenie posłów i senatorów. Około 40 % nabytków stanowią wydawnictwa w językach obcych. W latach 1991-2008 zasób Biblioteki wzrósł o 94 500 woluminów. W tym samym czasie w wyniku selekcji usunięto ze zbiorów blisko 59 000 woluminów. Liczby te oznaczają wykonanie ogromnej pracy prowadzonej dla utrzymania kompletności i aktualności zasobu w ramach założonego profilu gromadzenia.

Po 1990 r. wzrosła liczba odwiedzających Bibliotekę posłów (przeciętnie 284 rocznie i ok. 2150 odwiedzin), którzy stanowią ok. 18 % wszystkich użytkowników. W praktyce Biblioteka stara się prowadzić politykę „pół-otwartych drzwi” obsługując osoby i instytucje, których potrzeby naukowe, zawodowe lub informacyjne mogą być zaspokojone na podstawie unikatowych zbiorów Biblioteki. Średnia liczba odwiedzin w roku to 12 000 użytkowników. W ostatnich latach średnia dzienna frekwencja czytelników spadła z 60 do 50 osób, co spowodowane jest głównie coraz szerszym dostępem do parlamentarnych baz danych przez internet.

Niemal od pierwszych lat przemian Biblioteka otrzymała wsparcie ze strony parlamentów państw zachodnich. Szczególnie efektywna była pomoc Izby Reprezentantów

Kongresu USA, tzw. program kongresmena Frosta, realizowany przez specjalny zespół określany jako Frost Task Force pod merytorycznym kierownictwem Williama H. Robinsona. Kontynuowana do 1996 r. pomoc dla parlamentów 12 państw Europy Środkowej i Wschodniej polegała na dostarczaniu publikacji, sprzętu komputerowego, organizacji szkoleń i seminariów. Procesy modernizacyjne wspomagane były także przez Bibliotekę Izby Gmin i Parlament Europejski. W omawianym okresie Biblioteka uczestniczyła w wielu formach współpracy międzynarodowej (IFLA, ECPRD, ICA, ICAU, ELVIL, IPEX i in.), zawsze wychodząc z założenia, że jest to niezbędne dla weryfikacji własnego poziomu przygotowania do realizacji zadań oraz że pozwala korzystać z wiedzy i doświadczenia innych bibliotek parlamentarnych.

Od połowy lat 90. w Bibliotece odbywają się szkolenia i staże dla pracowników ośrodków informacji i bibliotek krajów wschodnioeuropejskich i azjatyckich (Armenia, Azerbejdżan, Gruzja, Kambodża i in.), do organizowania których skłania nie tylko chęć podzielenia się własnym doświadczeniem, ale i pamięć o pomocy, z której korzystaliśmy na początku ostatniego dwudziestolecia.

\*

W swoim obecnym kształcie organizacyjnym nawiązującym do okresu II Rzeczypospolitej, Biblioteka wypełnia trzy zadania (biblioteki, archiwum i muzeum), które w sumie składają się na zaplecze informacyjno-dokumentacyjne Sejmu. Bogate i starannie wyprofilowane zasoby biblioteczne, skrupulatnie gromadzona dokumentacja archiwalna oraz zbiory zabytków kultury materialnej i dzieł sztuki pozwalają na udzielanie parlamentarzystom i innym użytkownikom odpowiedzi na ogromną większość pytań. W oparciu o zbiory Biblioteki powstało w przeszłości i nadal powstaje wiele poważnych prac naukowych z zakresu prawa, politologii i historii.

Obok posługiwania się nowoczesnymi formami informacji, Biblioteka dąży do umożliwienia zarówno posłom jak i szerszemu gronu użytkowników obcowania z rękopisami, starodrukami, oryginalnymi dokumentami i dziełami sztuki. Pamięć o tradycji w połączeniu z wykorzystaniem najnowszych technik, stanowi rys charakterystyczny dnia dzisiejszego Biblioteki Sejmowej. Ocenę, czy synteza ta jest udana, pozostawiamy naszym użytkownikom.

dr Wojciech Kulisiewicz  
Dyrektor Biblioteki Sejmowej